

Warszawa, dn. 13.12.2006 r.

Waldemar Deszczyński
zam. ul. Okólna 22
05-822 Milanówek

Rzecznik Praw Obywatelskich

Pan Janusz Kochanowski
Al. Solidarności 77
00-090 Warszawa

Wniosek

W dniu 12-05-2003 roku w gazecie „Rzeczpospolita” ukazał się artykuł autorstwa Małgorzaty Soleckiej i Andrzeja Stankiewicza „Leki za miliony dolarów”, w którym autorzy zarzucili mi żądanie milionów dolarów łapówki w zamian za wprowadzenie na listę leków refundowanych preparatu „Fosamax 70” firmy MSD.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2006 roku wyżej wymienieni dziennikarze „Rzeczpospolitej” uznani zostali winnymi braku dochowania szczególnej staranności oraz braku rzetelności dziennikarskiej i nakazano im w ciągu 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku zamieszczenie przeprosin na pierwszej stronie dziennika „Rzeczpospolita” (kopia wyroku wraz z uzasadnieniem w załączeniu). Wyrok jest prawomocny i zawiera klauzulę wykonalności.

Mimo upływu dwóch miesięcy od daty ogłoszenia wyroku do dnia dzisiejszego nie doczekałem się jego realizacji.

W wydaniu gazety „Rzeczpospolita” z dn. 18-19.XI.2006 r. pojawił się artykuł autorstwa Anny Marszałek „Podejrzani są chronieni przez sędziów”, gdzie w brutalny sposób dziennikarze „Rzeczpospolitej” zaatakowali

niezawisły Sąd, wymieniając z nazwiska sędziów, którzy wydali niekorzystny dla gazety wyrok. Dopuszczono się próby manipulowania opinią publiczną, próbując zmanipulować postawione mi zarzuty w innej sprawie z treścią artykułu, który był przedmiotem sądowego postępowania (dołączam pismo do Prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Pani Krystyny Mokrosińskiej), a oskarżony i skazany dziennikarz Andrzej Stankiewicz **w swojej sprawie** przeprowadzał wywiad z rzecznikiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sędzią Barbarą Trębicką.

W ten sposób nie tylko nie wykonano prawomocnego wyroku. Nadał także niszczy się mój wizerunek zamieszczonymi artykułami, nie dając mi możliwości wykonania sądowego wyroku. Poniża się mnie dalej w oczach opinii publicznej, niszcząc moje życie osobiste i zawodowe oraz życie mojej rodziny.

Dziennik „Rzeczpospolita” nie wykonując tego wyroku stawia się ponad prawem, dając wyraz lekceważenia i pogardy dla niego.

Ponieważ w chwili obecnej wyegzekwowanie wykonania wyroku przez „Rzeczpospolita” wygląda na nierealne zwracam się do Pana Rzecznika o zajęcie stanowiska w opisaney przez mnie sprawie w imię sprawiedliwości i porządku prawnego Rzeczypospolitej.

Pomimo udowodnienia kłamstw, zawartych w artykule odmawia mi się prawa do oczyszczenia się z zarzutów w oczach opinii publicznej.

Chciałbym, aby przypadek ten był jeszcze jednym przyczynkiem do praw, a przede wszystkim obowiązków dziennikarzy zwłaszcza w świetle ogłoszonego wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego tego środowiska.

Załączniki:

1. kopia artykułu „Leki za miliony dolarów”
2. kopia artykułu „Podejrzani są chronieni przez sędziów”
3. wyrok Sądu Apelacyjnego

Do wiadomości:

1. Krystyna Mokrosińska
Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
2. Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny „Rzeczpospolita”

